

**Opinia Świętokrzyskiej Izby Pielęgniarek i Położnych oraz konsultantów wojewódzkich
województwa świętokrzyskiego w dziedzinach pielęgniarstwa w sprawie propozycji kształcenia
pielęgniarek w branżowej szkole zawodowej**

Propozycja wprowadzenia ścieżki kształcenia do zawodu pielęgniarki w systemie szkoły zawodowej (branżowej) wyrażona w pismach Ministra Zdrowia do Pani Anny Zalewskiej - Ministra Edukacji Narodowej to kolejny krok, który dyskryminuje na tle innych zawodów medycznych zawód pielęgniarki w naszym kraju wobec takich rozwiązań wyrażamy zdecydowany sprzeciw.

Propozycja opisana w pismach zakłada, że kształcenie do zawodu pielęgniarki bezpośrednio po ukończeniu szkoły podstawowej będzie przebiegało dwustopniowo. Po pierwszych trzech latach kształcenia – tytuł zawodowy asystentki pielęgniarstwa, kolejne trzy lata - tytuł pielęgniarki dyplomowanej, przy jednoczesnym pozostawieniu ścieżki kształcenia akademickiego.

1. W żadnym zawodzie medycznym poza pielęgniarstwem, (fizjoterapeuta, psycholog, ratownik medyczny) kształcenie nie przebiega w dwóch systemach jednocześnie: akademickim i jako tzw. „zawodówka”. W przypadku ratowników medycznych aktualnie wręcz zaniechano kształcenia w systemie szkół policealnych. Zgodnie z logiką należałoby zadać Ministerstwu Zdrowia zasadnicze pytanie: czy pielęgniarka to zawód, który wymaga niskich, czy wysokich kompetencji? Zepchnięcie kształcenia pielęgniarki do szkoły zawodowej przy jednoczesnym utrzymaniu kształcenia akademickiego wskazuje na brak konsekwencji i logiki działania.

Różne systemy kształcenia spowodują bałagan kompetencyjny w praktyce, a docelowo dalszy spadek zainteresowania pielęgniarstwem jako zawodem o jeszcze mniejszym prestiżu niż obecnie. Reasumując, w dalszej perspektywie rozwiązanie to przyniesie odwrotny skutek do zamierzonego.

2. Należy spodziewać się spadku nie tylko prestiżu, ale przede wszystkim jakości pielęgnowania. Magiczne myślenie, że pielęgniarstwo to zawód tylko praktyczny, którego zdobycie na poziomie „zawodówki” jest wystarczające, może niebawem zemścić się na jego autorach. Pielęgniarstwo to nie tylko wykonywanie machinalnie wyuczonych czynności praktycznych. To cały proces pielęgnowania człowieka wymagający trudnej, specjalistycznej wiedzy, logicznego rozumowania, postawy zgodnej z kodeksem etyki i ogromnej odpowiedzialności. Podmiotem działań pielęgniarek jest CZŁOWIEK i jego największe dobro jakim jest jego życie i zdrowie. Sprowadzenie nauki pielęgniarstwa do zawodówki na wzór zawodów wymagających przede wszystkim opanowania czynności manualnych i to w odniesieniu do obrabianych przedmiotów, świadczy o braku wyobraźni i odpowiedzialności pomysłodawców.

Zawód pielęgniarki ze względu na jego fatalną ekonomiczną pozycję i ciężkość pracy może nie być na tyle atrakcyjny, by podejmować naukę w „zawodówce”, mając alternatywy podobnego kształcenia w innych mniej wymagających zawodach. W naszej opinii, to kolejny element, z

powodu którego efekt osiągnięty będzie odwrotny do zamierzonego. Chyba, że celem jest jedynie zdeprecjonowanie zawodu pielęgniarki, ucięcie raz na zawsze aspiracji płacowych, a nie budowanie pozycji zawodu i podnoszenie jakości świadczeń pielęgniarskich min. poprzez dobre systemy kształcenia przed i podyplomowego.

3. Naukę w zawodzie asystentki (a później pielęgniarki) rozpoczynają dzieci w wieku 14 lat (po szkole podstawowej - rozpoczętej w wieku 6 lat).

a) W wieku 14 lat osoba musi zdecydować o wyborze tak specyficznego i odpowiedzialnego zawodu, a następnie w czasie praktyk zawodowych (bo chyba o to chodzi w zawodówce) stykać się z czynnikami zakaźnymi i materiałem biologicznym pochodzącym od pacjentów. Pozostaje to w sprzeczności z Rozporządzeniem w sprawie wykazu prac wzbronionych młodocianym i warunków ich zatrudniania przy niektórych pracach (Dz. U. poz. 1509 z 20 marca 2016 r. § 2 załącznik 2). Nie bez znaczenia dla tak młodej psychiki pozostaje konieczność kształcenia praktycznego w warunkach oddziałów szpitalnych i narażenia na drastyczne sytuacje i przeżycia wykraczające często poza możliwości adaptacyjne tak młodej psychiki. Należałoby zasięgnąć w tych kwestiach opinii Państwowej Inspekcji Pracy oraz autorytetów w dziedzinie psychologii.

1. W uzasadnieniu do pomysłu nowego systemu kształcenia w zawodzie pielęgniarki czytamy, że celem jest szybka ścieżka i znaczne skrócenie czasu trwania kształcenia do uzyskania tytułu zawodowego pielęgniarki.

Po 3 latach możliwe jest uzyskanie tytułu asystentki pielęgniarki, co w porównaniu z kształceniem opiekuna medycznego oznacza dłuższy czas nauki przy tych samych kwalifikacjach. **Pielęgniarki nie potrzebują asystentek, to chorzy potrzebują opiekunów.**

Dopiero po kolejnych 3 latach nauki w szkole zawodowej można uzyskać kwalifikacje pielęgniarki dyplomowanej. Porównując czas trwania systemu kształcenia do zawodu pielęgniarki dyplomowanej w trybie „zawodówki” i w trybie akademickim – różnica wynosi 1 rok.

Tryb zawodówki - 8 lat szkoły podstawowej+3 lata kształcenia w zawodzie asystentki pielęgniarskiej +3 lata w zawodzie pielęgniarki=14 lat kształcenia

Tryb kształcenia akademickiego - 8lat podstawówka+4 lata liceum ogólnokształcące+3 lata studia licencjackie=15 lat kształcenia

Czy biorąc pod uwagę z jednej strony koszty jakie będzie trzeba przeznaczyć na zorganizowanie i utrzymanie nowego systemu kształcenia a drugiej strony wątpliwe korzyści z niego wynikające warto podejmować taki wysiłek wydając przy tym pieniądze podatników.

2. Czy zostały policzone koszty, które wygeneruje nowy system kształcenia w aspekcie spodziewanych korzyści? Oczywiście jeżeli korzyścią nazwiemy utrzymanie płac pielęgniarek

na dotychczasowym poziomie z racji bycia personelem średnim a może niższym to można nie zadawać żadnych pytań. Jeżeli to jest jedyny cel wprowadzanej zmiany to zostanie osiągnięty.

- Wzrastają dwukrotnie koszty funkcjonowania KRASzPiP
- Koszty nieokreślone w analizowanym dokumencie: tworzenie i utrzymanie placówki doskonalenia nauczycieli zawodu pielęgniarki (a może przekwalifikowania nauczycieli innych przedmiotów lub zawodów?), wyposażenie szkół w nowoczesny sprzęt, który umożliwi zajęcia praktyczne w warunkach symulowanych. Uczelnie wyższe już dziś dysponują bazą dydaktyczną do kształcenia w zawodzie lekarza, pielęgniarki, fizjoterapeuty, ratownika medycznego i nie trzeba budować tej bazy od zera jak w przypadku szkół zawodowych.

Uczelnie kształcące pielęgniarki/ położne dysponować będą w niedalekiej przyszłości centrami symulacyjnymi wysokiej wierności wybudowanymi ze środków Unii Europejskiej, gdzie argumentowano konieczność kształcenia pielęgniarek zgodnie z najwyższymi europejskimi standardami. Trudno więc zrozumieć uruchamianie szkół branżowych, które nie będą w stanie dysponować bazą dydaktyczną choćby na przybliżonym poziomie.

1. W dokumencie skierowanym do Pani Minister Edukacji Narodowej podpisanym przez Ministra Konstantego Radziwiłła, zawarte są informacje o bardzo dobrym wyposażeniu pracowni dydaktycznych do kształcenia pielęgniarek. Należy zauważyć, że stawianie znaku równości pomiędzy bazą dydaktyczną do kształcenia opiekuna czy asystenta a bazą niezbędną do wykształcenia pielęgniarki na dobrym poziomie nie może być zaakceptowane z uwagi na zbyt lakoniczne potraktowanie problemu. Z treści pisma można wywnioskować, że w opinii Pana Ministra Zdrowia nie ma różnicy pomiędzy zakresem kompetencji, odpowiedzialności i zakresu wiedzy koniecznej do uzyskania przez pielęgniarkę a innymi opiekuńczymi zawodami medycznymi. Smutne jest tylko to, że po tylu latach dbałości o podnoszenie jakości kształcenia pielęgniarek, zwiększania ich kompetencji i samodzielności Pan Minister będący lekarzem, tak ocenia pozycję zawodu pielęgniarki wśród pozostałych zawodów medycznych.

Właśnie dokonywanie takich ocen i traktowanie pielęgniarstwa wyłącznie jako zawodu do wykonywania poleceń i świadczenia prostych czynności opiekuńczych kształtuje opinie na jego temat w świadomości społecznej.

2. Słuchając opinii młodych pielęgniarek i studentów pielęgniarstwa, właśnie niski prestiż zawodu pielęgniarki i sposób w jaki jest postrzegany w Polsce (przykład stanowi opinia Ministra Zdrowia wyrażona pośrednio w piśmie) stanowi jedną z ważniejszych przyczyn emigracji do krajów, w których pielęgniarstwo postrzegane jest jako jedna z kluczowych profesji w ochronie zdrowia, wymagająca ogromnej wiedzy i umiejętności a przez to doceniana w sensie prestiżu i sytuacji ekonomicznej.

W załączeniu do opinii przedstawiony jest list studentów pielęgniarstwa wyrażający ich opinię w omawianej sprawie. To głos młodego pokolenia powinien być przede wszystkim brany pod uwagę przy podejmowaniu tego typu decyzji, gdyż to oni będą ponosić ich konsekwencje i to te decyzje będą kluczowe dla ich przyszłości.

Przewodnicząca ORPIP w Kielcach

Ewa Mikołajczyk

oraz Konsultanci województwa świętokrzyskiego w dziedzinach pielęgniarstwa